

## DODATEK LITERACKI

## Rzeczy Ciekawe

pod kierunkiem: Stanisława Brzeźniaka.

## Służące angielskie.

Są Angielki, które utrzymują, że lepiej być w Anglii służącą aniżeli panią. Może to i prawda. Każda kucharka londyńska czułaby się obrażoną, gdyby pani pokazywała się w kuchni częściej aniżeli raz na dzień. To nawet nie wypada dla pani, a służącą krępuje. Służąca w Anglii ma swoje godziny wolnego czasu na obiad, i o tej porze niewolno wejść do kuchni. Służące angielskie, jak zresztą i panie, lubią nadużywać napojów gorących. Zdarza się, że wieczorem, po robocie, służąca tak się uraczy, że leży bez duszy na podłodze. Przy umowie wymawia sobie zwykle dwa tygodnie w lecie; w jednym tygodniu wszystkie wieczory wolne, jeden dzień co miesiąc po wypłacie pensji również wolny. Wszystkie prawie służące mają własne rowery, które wyjeżdżają po sprawunki i na spacer.

## Kwiaty podziemne.

Wiadomo, że istnieją kwiaty wodne, które tylko w czasie zapylenia wynurzają się ponad powierzchnię. Osobliwością są rośliny o kwiatach podziem-

nych. W Brazylii rośnie drzewo „Annona rhizanta” — o liściach podobnych do wawrzynu; mierzy ona do 6 metrów wysokości, nie okrywa się jednak nigdy kwiatem ani owocem. Jednakże na wiosnę, gdy kwitną wszelkie otaczające rośliny, widać tuż nad ziemią, koło pnia, masę purpurowych kwiatów, złożonych każda z trzech zewnętrznych i trzech wewnętrznych listków okwiatu, mięsistych i ułożonych w kształcie gwiazdy. Kwiaty powstają na długich, cienkich, nagich pędach, wyrastających przy podstawie pnia, i rozpostartych siatkowato do ziemi, pod suchymi liśćmi i mierzwą. Z tych kwiatów tworzą się owoce wielkości jabłka, nie jadalne dla ludzi, ale bardzo poszukiwane przez zwierzęta. Wymienione drzewa, które były dość powszechne w Sieria — de — Rica około Rio de Janeiro, wymierają dość szybko i prawdopodobnie znikną niezadługo z powierzchni ziemi. W Brazylii istnieją też t. zw. „fijołki brazylijskie” kwitnące nad ziemią, ale zaraz później chowające się w ziemię, gdzie dojrzewają owoce. Wyłomaczyć to można w sposób naturalny. Fijołki brazylijskie rosną na gruncie nagim, skalistym, skąd deszcz z łatwością splukałby ich nasiona; muszą więc w ziemi szukać osłony, inaczej nie mogłyby się mnożyć.

2.

A. Engel.

## Scena małżeńska.

Nowela

I oto teraz siedzi i przerzuca kartki dziennika i uśmiecha się. Dawne marzenia i plany wydają się jej naiwne.

Chociaż... Kto wie... Pierwsza scena małżeńska może być bardzo miła.

Wyobrażałam ją sobie jako pensjonatka. Teraz może się przekonać, jak to wygląda w rzeczywistości.

Trzeba by spróbować.

Ta myśl opanowała ją wszechwładnie.

Tak, przy pierwszej sposobności musi zrobić mężowi scenę.

Sposobność się zdarza.

Mimo to pani Pola nie odstępowała od swego zamiaru i przeżywała już tę straszną chwilę — w myśli. Układa całą perorę, słyszy, jak zegar wybija godzinę bardzo późną — spóźnioną jeszcze przy jej współudziale. Słyszy kroki męża, powracającego z „hulanek” — i w tejże chwili zasypuje go wzmówkami, skarży się na swe osamotnienie, na męską „mienność”.

Jest naprawdę wzruszona, choć ta cała tragedia toczy się tylko w jej wyobraźni. Bo mąż, jakby na przekór, całymi wieczorami przesiaduje w domu, Nigdy mu nawet na myśl nie przyjdzie, pozostawić ją samą.

Pani Pola tęskniła za pierwszą sceną małżeńską i marzy o pierwszym — pogodzeniu się, tak słodkim po kłótni.

Tyle razy o tem słyszała i czytała!

No i musi czekać! Życie spełniło jej tyle marzeń, a tego marzenia spełnić nie chce!

Pani Pola pyta nieraz męża, czy nie zechciałby zobaczyć dawnych przyjaciół. On jej na to odpowiada,